

Rudy MRW, Okiem przechodnia

To żaden comeback, bo nie jestem Kombii
Dziś nieoficjalnie jak w kolei bombing
Ssij to, ciągnij, zapchaj tym łącza
Zobacz jak widzę świat okiem przechodnia
Minęła moda, śpi w popiołach Fenix
Hip-hop się zmienił, na drobne rozmienił
Nas zmienił nie napełniając nam kieszeni
Znąw są w tym tylko ci zajawieni
Bywa, że rap gra nie daje nam pensji
A bilans tych jak ja bywa ujemny
Kiedy klimatyzacja łagodzi upał miejski
Patrzę na świat spod powiek ciężkich
THC myśli mąci, widzę, że przemysł si&#am
Od kiedy MP3 wypchnęło CD z folii
Płyty wychodzą żeby sprzedawać dzwonki
Patrzę na świat okiem spod powiek
Spode łba czasem z kac szumem w głowie
Anonimowe zza foli ciemnej
Okiem przechodnia spojrzenie
Nie zamykam oczu nawet jak wieje syfem
Codziennego życa jestem kibicem
W tym uczestniczę i na to codziennie
Rzucam okiem przechodnia spojrzenie
Jako przechodzień czasem uczestniczę
Widzę jak słowa na muzyce wpłynęły na u
Kiedyś dzieciaki pisały na ławkach Iron Maiden
Dziś chuj w dupę policji i służbie więzienne
Nawet podziemie dziś huczy od biffąw
Bo większość z tych wilkąw chce być w E
Szlifują technikę lecz mają styl z drewna jak deska
Bo rap jest z osiedla oni są z myspacea
W sumie jebie mnie to, przechodzę obok
Daję oddychać blokom jak Pezet z WdoWĄ
Dzielnice chcą wciąż tego jak Emil Blef szlugąw
To dla ziomąw co nie chodzą do pedalskich klubąw
Ulice tym tętnią choć często gęsto
Ci co odwiedzali remont dziś chodzą na techno
Rok temu mągłbym nazwać płytyę jak Eld
Dziś czekaj na jesień zero siedem bezsenność
Patrzę na świat okiem spod powiek
Spode łba czasem z kac szumem w głowie
Anonimowe zza foli ciemnej
Okiem przechodnia spojrzenie
Nie zamykam oczu nawet jak wieje syfem
Codziennego życa jestem kibicem
W tym uczestniczę i na to codziennie
Rzucam okiem przechodnia spojrzenie